

# „Niby wszystko jak było...”

autor: Tomasz Kwiatkowski

Zwr. 1

Niby wszystko jest tak, jak było  
Z tym, że wzrusza mnie, co drażniło  
To, co drażniło  
Niby wszystko jest tak, jak było  
Z tym, że wzrusza mnie, co drażniło  
To, co drażniło

Bridge

Świat skończył się – nagle  
Gwiazdy spadały z nieba  
Czemu trafiło na mnie?  
Teraz już wiem, że potrzeba  
Nieustannych końców świata, żeby wzrastać

Ref.

Po nocy wstaje dzień  
W bólach człowiek rodzi się  
Czemu świat widzi noc, widzi ból, mrok – i tylko to?  
Jak pistacje czekoladą zalewałem słońcą stwórczą moc  
Zatapiałem Bożą moc

Epilog

Niby wszystko tak, jak było  
ale wzrusza, co drażniło  
Teraz wzrusza

Zwr. 2

Niby wszystko jest tak, jak było  
Z tym, że wzrusza mnie, co drażniło  
To, co drażniło  
Niby wszystko jest tak, jak było  
Z tym, że wzrusza mnie, co drażniło  
To, co drażniło

Bridge

Miało być pod kontrolą  
Pewne, ubezpieczone  
A stało się niewolą  
Strachem przed tym, co słone  
Jak cukierek w bombonierce – żadnych gorzkich łez!

Ref.

Po nocy wstaje dzień  
W bólach człowiek rodzi się  
Gniewne serce widzi noc, widzi ból, mrok – i tylko to  
Próbujemy zalukrować słów prawdziwych sól  
Miłosierdzie Boże wróć...

Epilog

Niby wszystko tak, jak było  
ale wzrusza, co drażniło  
Teraz wzrusza